

# Koniec Świata, Z W

Z własnej woli jestem tu  
Pośród kserowanych bzdur  
W zakamarkach tanich chwil  
I niepotrzebnych ról  
Może zastrzelą nas z rana  
I nie będziemy żyć  
Tak po prostu bez wahania  
Przestaniemy być  
Jeszcze szumi wiatr  
Jeszcze echo gra  
Jeszcze liczymy na siebie  
Mamy trochę szans  
Z własnej woli jestem tam  
Gdzie stromo i pod wiatr  
Tam gdzie pełza pod podłogą  
Bezczelnie podły czas  
Może zastrzelą nas z rana  
I nie będziemy żyć  
Tak po prostu bez wahania  
Przestaniemy być